

Rosyjskie aktywa energetyczne w Serbii na celowniku amerykańskich sankcji

Marta Szpala

Amerykańskie sankcje wymierzone w rosyjski sektor naftowy z 10 stycznia objęły też największy serbski koncern energetyczny NIS (szerzej o jego znaczeniu – zob. Aneks). Większościowy pakiet mają w nim rosyjskie spółki – Gazprom Nieft' (50%) i Gazprom (6,15%); 29,87% akcji należy do serbskiego rządu. W ciągu 45 dni powinno dojść do zmian własnościowych w firmie (transakcja powinna zostać sfinalizowana w ciągu kolejnych 10 dni). Chorwacka spółka JANAF już ogłosiła, że jeśli restrykcje wejdą w życie, to przestanie ona transportować ropę dla NIS pomimo obowiązującego do końca 2026 r. kontraktu na dostawy 10 mln ton surowca w ciągu trzech lat. Przedstawiciele USA obecni w Belgradzie w momencie wprowadzenia obostrzeń podkreślali, że nie są one skierowane przeciwko Serbii, lecz rosyjskim podmiotom finansującym agresję na Ukrainę dochodami z sektora naftowego. 14 stycznia MSZ FR wezwało stronę serbską do konsultacji w sprawie ewentualnego wykupu aktywów Gazprom Niefti w NIS.

Deklarowany cel sankcji to całkowite usunięcie rosyjskich spółek z tego kluczowego dla Serbii koncernu, co ma zwiększyć niezależność energetyczną państwa. Konsekwencje obostrzeń będą zależały od determinacji przyszłej administracji Donalda Trumpa w ich egzekwowaniu i wspieraniu Belgradu w negocjacjach z Moskwą.

Komentarz

- **Ze względu na znaczenie NIS dla bezpieczeństwa energetycznego kraju i ogólnie gospodarki władze serbskie nie chcą dopuścić do zawieszenia funkcjonowania spółki.** Prezydent Aleksandar Vučić już od połowy grudnia 2024 r. informował o ryzyku objęcia koncernu sankcjami i o konieczności wdrożenia zmian w jego strukturze właścicielskiej. Belgrad sygnalizuje, że możliwe jest przejęcie udziałów przez inne podmioty prywatne, ich odkupienie przez rząd Serbii lub wymuszona renacjonalizacja firmy, którą w 2008 r. państwo sprzedało rosyjskiemu inwestorowi. Władze deklarują, że chciałyby uniknąć ziszczenia się tego ostatniego scenariusza, a przyszłość NIS będzie przedmiotem rozmów ze stroną amerykańską (Vučić twierdzi, że zgodę na transakcję musi wydać tamtejsze Biuro ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych – OFAC) i rosyjską. Serbskie media twierdzą, że przejęciem NIS są zainteresowane azerbejdżański SOCAR i brytyjski Shell. Prezydent oświadczył, że będzie zabiegał o wydłużenie okresu na rozwiązanie kwestii koncernu – być może liczy na to, że uda mu się wynegocjować z nową administracją Trumpa korzystniejsze dla Serbii warunki przemian własnościowych w spółce albo wycofanie się Waszyngtonu z sankcji wobec niej bądź ich złagodzenie.

- **Choć w mediach od trzech lat spekulowano o możliwości nałożenia przez USA i UE restrykcji na NIS, to koncern dotychczas nie był nimi bezpośrednio objęty.** W 2022 r. Gazprom przejął 6,15% udziałów w nim od swojej spółki córki Gazprom Nieft'. Pozwoliło mu to uniknąć sankcji unijnych, które nałożono na tę ostatnią. W październiku 2022 r. NIS musiał zrezygnować z przetwarzania rosyjskiej ropy ze względu na kolejne obostrzenia UE, wprowadzające embargo na jej dostawy drogą morską (zob. [Serbia: wymuszona rezygnacja z rosyjskiej ropy](#)). Większość (80–90%) surowca do jedynej w kraju rafinerii w Pančevie sprowadza się bowiem za pośrednictwem chorwackiego terminalu naftowego Omišalj i systemu rurociągów JANAF.
- **Wycofanie się Gazpromu i Gazprom Niefti z NIS znacząco ograniczyłoby wpływy Moskwy w Serbii i regionie.** Trudno jednak przesądzić, czy przyszła amerykańska administracja będzie chciała egzekwować restrykcje wobec spółki oraz wspierać rząd w Belgradzie w działaniach na rzecz wykluczenia rosyjskich podmiotów i ponoszeniu konsekwencji sporu z Rosją. Ewentualne zatrzymanie pracy rafinerii mogłoby spowodować trudności z dostawami paliw, gdyż obecne na serbskim rynku węgierski MOL, austriacki OMV (poprzez filię w Rumunii) i Łukoil (poprzez spółkę córkę w Bułgarii) w perspektywie krótkoterminowej będą miały problemy z pokryciem lokalnego zapotrzebowania.
- **Kreml zwiększa presję polityczną na władze w Belgradzie.** Szef MSZ FR Siergiej Ławrow skrytykował działania Waszyngtonu oraz wykluczył nacjonalizację udziałów spółki. Ton i treść jego wypowiedzi świadczy o determinacji Rosjan do podnoszenia kosztów zrywania współpracy z ich biznesem. Nie można wykluczyć, że Moskwa będzie przeciwdziałać wykupowi aktywów Gazprom Niefti w NIS, wywierając przy tym nacisk na Serbię podczas negocjacji dotyczących dostaw gazu. Opóźnienia w realizacji projektów dywersyfikacji tras dostarczania surowca powodują, że wciąż jest ona uzależniona od jego importu z Rosji, a obowiązujący kontrakt na dostawy wygasa w marcu. Warto zaznaczyć, że Gazprom Nieft' stanowi obecnie najbardziej dochodowy segment grupy Gazprom. Uszczuplenie jej portfolio na rynku zagranicznym odbije się zatem negatywnie na wynikach tego będącego podmiotem państwowym koncernu.

Aneks. Charakterystyka koncernu NIS

NIS (Naftna Industrija Srbije, Przemysł Naftowy Serbii) należy do największych wertykalnie zintegrowanych koncernów energetycznych w południowo-wschodniej Europie. Jego giełdowa wartość wynosi 1–1,3 mld euro. Strona rosyjska, powołując się na szacunki serbskiego rządu, twierdzi zaś, że podmiot jest wart 4,4 mld euro. To jedna z najbardziej dochodowych spółek w Serbii – generuje przychody na poziomie 3,3 mld euro, co odpowiada 4,5% PKB, przy zysku netto 375 mln euro (dane za 2023 r.). Według danych firmy przekazuje ona do budżetu w formie podatków i opłat 2 mld euro rocznie.

Obecnie NIS kontroluje 80% krajowego rynku paliw i 50% sprzedaży detalicznej poprzez sieć 334 stacji benzynowych operujących pod markami NIS i Gazprom. Ma także stacje benzynowe w państwach sąsiednich – najwięcej w Bośni i Hercegowinie (BiH), gdzie opanował 10,6% rynku detalicznego i 22,3% rynku paliw. Dysponuje też niewielkimi aktywami w Rumunii i Bułgarii. W należącej do niej rafinerii w Pančevie przerabia się ok. 4–4,8 mln ton ropy rocznie. NIS kontroluje również całkowicie wydobywanie gazu i ropy w Serbii oraz ma licencje na eksploatację złóż w Rumunii i w BiH. W całym regionie zatrudnia

13,5 tys. pracowników. W ostatnich latach spółka dywersyfikowała swoją działalność w Serbii. W 2021 r. przejęła największą firmę petrochemiczną w kraju – HIP-Petrohemiję. W 2022 r. uruchomiono zasilaną gazem elektrociepłownię TE-TO Pančevo (200 MW), zbudowaną przez chińską Shanghai Electric Group, co zwiększyło zapotrzebowanie Serbii na dostawy rosyjskiego gazu. Koncern rozwijał także małe instalacje fotowoltaiczne. NIS dysponuje ponadto bardzo dużym budżetem na wspieranie projektów społecznych, które w praktyce m.in. propagują pozytywny wizerunek Rosji, oraz znacznymi środkami marketingowo-reklamowymi pozwalającymi oddziaływać na rynek mediów. Możliwość rozporządzania licznymi dobrze płatnymi miejscami pracy oraz przydzielania lukratywnych kontraktów służy też budowaniu wpływów polityczno-biznesowych.